

Irena OPADCZYK

O metaforze

O метафоре

On Metaphor

ZASIĘG ZJAWISKA METAFORY

Przeciętny użytkownik języka wiąże metaforę prawie wyłącznie z poezją, czy szerzej, z językiem artystycznym. Metafora jest tym środkiem z arsenału chwytów poetyckich, po który twórcy sięgali szczególnie chętnie, nie tylko zresztą dla ozdoby. Niektóre kierunki literackie czyniły z metafory wręcz programowy środek artystyczny — np. awangarda krakowska.

Wyjątkowość roli metafory w języku poetyckim uwydatniali również teoretycy literatury. Hasło „metafora” w *Słowniku terminów literackich* Sierotwińskiego rozpoczyna się sformułowaniem: „Zasadnicza dla języka poetyckiego figura (trop) [...]”.¹ Wellek i Warren, powołując się na wypowiedź jednego ze współczesnych krytyków amerykańskich, piszą, że metafora obok metrum stanowi jeden z dwu głównych organizujących elementów poezji.² Jeszcze dalej, jak sądzę, idzie J. Sławiński, widząc w metaforze „niejako skondensowaną formułę języka poetyckiego”.³

Nagromadzenie metafor w utworach artystycznych, ich wyrazistość i świeżość w łączeniu znaczeń oraz szczególna zdolność do pełnienia takich funkcji, jak: tworzenie obrazu poetyckiego, wyrażanie emocji czy kondensacja treści, a ponadto zwracanie uwagi na siebie jako na znak językowy, spowodowały, że problematyka metafory pozaliterackiej pozostała raczej w cieniu przenośni poetyckiej. Co prawda, badacze tego

¹ S. Sierotwiński: *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1970, s. 178.

² R. Wellek, A. Warren: *Teoria literatury*, Warszawa 1970, s. 244.

³ J. Sławiński: *Dzieło, język, tradycja*, Warszawa 1974, s. 111.

zagadnienia, a szczególnie autorzy stylistyk⁴, starają się znaleźć oparcie dla metafory poetyckiej w języku ogólnym, językoznawcy zaś zwracali uwagę na tzw. naturalną metaforyczność języka⁵ oraz podawali w swoich pracach przykłady wyrażen przenośnych zarówno z historii języka, jak i z języka współczesnego. Ogólnie jednak biorąc, problem ten pozostawiono do badań poetyce, jak się wydaje niesłusznie, gdyż powinien on być rozpatrzony szerzej przez językoznawstwo, jak również przez ogólną teorię języka.

Metafora jest zjawiskiem bardzo dawnym i powszechnym. O dawności świadczyć mogą m. in. takie wyrażenia, przy których trudno nam się obecnie dopatrzeć związku z wyrazem podstawowym. Na przykład wyraz „list” znaczył kiedyś tyle, co dzisiaj „liść”. Nazwa przeniesiona została na pismo, a ślad dawnego znaczenia zachował się w nazwie miesiąca „listopad”. „Przebaczyć” związane jest formalnie z „baczyć”, czyli „patrzeć gdzie indziej”, „nie patrzeć na coś”.⁶ Na zasadzie metaforycznego przeniesienia powstała nazwa „księżyc”, która pierwotnie oznaczała syna księcia. Wymaga ona jednak odrębnego traktowania. Najprawdopodobniej była to nazwa „na serio”, gdyż antropomorfizując świat, wyobrażano sobie Słońce jako księcia, a naturalnego satelitę Ziemi miano za syna Słońca. Dwa pierwsze przykłady można określić mianem: „metafora zleksykalizowana”. Te pierwotnie metaforyczne wyrażenia charakteryzują się tym, że na skutek różnic fonetycznych (list — liść) czy zmian słownikowych (brak we współczesnym języku ogólnym wyrażenia „baczyć”, które pojawić się może jednak w kunsztowniejszym języku literackim) zatarta została więź z ich niemetaforycznymi odpowiednikami. Termin „metafora zleksykalizowana” bywa czasem stosowany, ale w innym znaczeniu. Nazywa się tak metafory powszechnie, czy nawet zbyt często używane, tj. tzw. „wytarte”.

Nie odczuwamy dzisiaj również przenośności sensu takich wyrażen, jak: noga stołu, pancierz żółwia, szyjka butelki, uszko igły czy lwia paszcza, mieczyki — nazwa kwiatów. Mimo iż w tym wypadku nie mamy trudności z odnalezieniem formalnego odpowiednika wyrażenia używanego pierwotnie metaforycznie (np. noga jako nazwa kończyny, ucho jako nazwa narządu słuchu itd.). Metaforą z pochodzenia jest także wyraz „guzik”, który kiedyś nazwano z niemiecka „knaflikiem”. Guzik, czyli mały guz, wyparł nazwę obcego pochodzenia, a przeniesiony został na zapamiętanie na podstawie podobieństwa między tymi przedmiotami.

⁴ Por. np. H. Kurkowska, S. Skorupka: *Stylistyka polska*, Warszawa 1959.

⁵ J. Rozwadowski: *O poezji w języku [w:] O zjawiskach i rozwoju języka*, Kraków 1950, s. 36—41.

⁶ A. Wierzbicka: *O języku dla wszystkich*, Warszawa 1967, s. 29.

Te z kolei wyrażenia nazywane bywają metaforami genetycznymi. Miały one pierwotnie przerośny sens, ale z czasem przestał on być odczuwany i wyrażenia te zrównały się z konstrukcjami niemetaforycznymi. W takim, ogólnie przyjętym znaczeniu stosowany będzie termin „metafora genetyczna”. Z podanego określenia wynika, że metafory zleksykalizowane są szczególnym przypadkiem metafor genetycznych i powinny być do nich zaliczone.

Sporo jest jednak w języku i takich wyrażen, które nie zatraciły swego przerośnego znaczenia. Można by je za A. Bogusławskim określić jako metafory aktualne.⁷ Oto kilka przykładów: słony rachunek, niesmaczny żart, gołębie serce, końskie zdrowie, krecia robota, mydelniczka, maluch (te dwa ostatnie odnoszą się do samochodów określonych marek). Sądzę, że wśród metafor aktualnych wyróżnić można takie, które są zwyczajowe, stale używane i doraźne, czy chwilowe. Tych ostatnich w pamięci nie zachowujemy, tworząc je jednorazowo dla potrzeb jakiejś sytuacji, np. kangurze nastroje — zmienne nastroje.

Metaforyczne zmiany znaczenia wyrażen spotykamy często w gwaraach środowiskowych, przy czym ich przerośność na tle języka ogólnego jest podtrzymywana świadomością gwarowej genezy wyrażenia. Z gwary przestępczej na przykład pochodzą następujące wyrazy o przerośnym znaczeniu: witki (ręce), papuga (adwokat). W gwarze szoferów nazywa się „baletnikiem” człowieka skaczącego na jezdni tam i z powrotem przed nadjeżdżającym samochodem. Studenci określają nazwą „dzięcioł” kolegę, który dużo się uczy, a „ujeżdźalnia” to w tej odmianie języka sala egzaminacyjna.

Z interesującego nas punktu widzenia można by zatem wszystkie wyrażenia współczesnego języka podzielić na dwie główne grupy: metaforyczne i niemetaforyczne. Wyrażenia metaforyczne — to inaczej metafory aktualne (zwyczajowe i doraźne). Wśród niemetaforycznych zaś, oprócz tych, które z metaforami nie mają nic wspólnego, znalazłyby się metafory genetyczne i zleksykalizowane. Każde wyrażenie niemetaforyczne, z wyjątkiem tych, które nie posiadają samodzielnego znaczenia (np. spójniki, przyimki) może być użyte metaforycznie. Częstość użycia powoduje ustalenie się znaczenia metaforycznego, a więc przejście wyrażenia do kategorii metafor aktualnych (zwyczajowych). Z kolei wyrażenia metaforyczne, zatraciwszy swój przerośny sens, mogą stać się wyrażeniami niemetaforycznymi.

Wspomnieć jeszcze można o wyrażeniach, które z dzisiejszego punktu widzenia mogą przypominać formalnie metafory, np. dzień wstaje, wiatr

⁷ A. Bogusławski: *O metaforze*, „Pamiętnik Literacki”, 1971, z. 4, s. 113—126.

gwizdże, noc idzie, podnóże góry. Jeśli przyjmie się, że są one świadectwem animistycznego poglądu człowieka na świat, to stwierdzić należy, iż nie były one nigdy przenośniami, a zawsze nazwami „na serio”. Takie konstrukcje, i ogólniej, problem animistycznej genezy metafory fascynował badaczy końca XIX i początku XX wieku (np. W. Wundt i H. Werner).

Niezmiernie ważnym zagadnieniem wobec zebranych tu określeń jest ustalenie kryterium odróżniania wyrażen metaforycznych od niemetaforycznych, a następnie adekwatna analiza i opis metafor aktualnych. Takie badania dokonywane mogą być na płaszczyźnie synchronicznej w oparciu o definicje i teorie metafory. Do semantyki historycznej natomiast należy problem metafory gematycznej, jak i w ogóle zagadnienie zmiany znaczenia, które badać można w ujęciu diachronicznym.

ZAKRES I DEFINICJA POJĘCIA METAFORY

Termin *metafora* i polski odpowiednik *przenośnia* używany bywa na gruncie stylistyki w szerszym i węższym znaczeniu. W znaczeniu szerszym oznacza — po wyłączeniu przez autorów współczesnych ujęć podręcznikowych epitetu i porównania — tropy stylistyczne. Obejmuje więc także poza tzw. metaforą właściwą: synekdochę, metonimię, animizację, personifikację, peryfrazę, eufemizm, hiperbolę,⁸ a czasem również symbol, alegorię i ironię. W znaczeniu węższym zaś odnosi się do metafory właściwej — i ewentualnie jako jej odmian — synekdochy i metonimii⁹. Niektórzy autorzy kwestionują rozumienie metafory jako pojęcia nadrzędnego. Jedni utrzymują, że podział na poszczególne tropy, wchodzące w skład metafory jest drobiazgowy i niepotrzebny, gdyż ze stanowiska językowego „wszystkie typy przenośni dadzą się sprowadzić do jednej podstawowej formy ujmowania zjawisk językowych w kategoriach analogii myślowej. Ze stanowiska literackiego (zaś) wszystkie polegają bądź na zamienieniu elementów metafory, bądź na podstawieniu jednego obrazu zamiast innego [...]”¹⁰. Inni natomiast twierdzą, że nie można rozpatrywać animizacji, personifikacji, hiperboli na tej samej płaszczyźnie, co metaforę. Wymienione terminy bowiem odnoszą się do wypowiedzi, których funkcją jest budowanie obrazów poetyckich, a nie

⁸ E. Miodońska-Brookes, A. Kulawik, M. Tatar: *Zarys poetyki*, Warszawa 1972.

⁹ M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński: *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1967.

¹⁰ Kurkowska, Skorupka: *op. cit.*, s. 197.

określanie prostych stanów rzeczy. Tak więc ich opis wyłącznie od strony tworzywa językowego jest niewystarczający.¹¹

Wydaje się, że reprezentanci obu tych stanowisk wypowiadają myśli godne podjęcia. Konieczne jest wyodrębnienie zjawisk różnorodnych. Na innej więc płaszczyźnie powinno się rozpatrywać jako całość taki oto fragment utworu poetyckiego:

„Drzewo samotne, obnażone,
Podnosi chude swe ramiona.
Rozpaczy hymny śle chropawe
Do stalowego nieba próżni.”

(S. Korab-Brzozowski: *Próżnia*)

niż wyjętą z niego metaforę — chude ramiona drzewa, czy też całe utwory o charakterze hiperbolicznym (np. *Wiosna*, *Bal w operze* — Tuwima) i metafory tego samego typu (np. tonąć w morzu tęsknoty, serce pękało z rozpacy, nieziemska piękność itp.). Zgodnie więc z dotychczasową praktyką badawczą termin „metafora” należałoby zarezerwować dla wypowiedzi nie przekraczających rozmiaru zdania. Wypowiedzi zaś stanowiące całość bardziej złożoną, których funkcją jest ukazanie „życia” przedmiotów martwych, można byłoby określić mianem animizacji. Te, które wyolbrzymiają świat przedstawiony, nazywałoby się hiperbolami itp. Metafory spełniające tę samą funkcję w odniesieniu do prostych stanów rzeczy byłyby odpowiednio: metaforami o charakterze animistycznym, hiperbolicznym, personifikującym.¹²

Zatem, jeśli idzie o nowy zakres terminu „metafora”, to odnosi się on do metafory właściwej, synekdochy, metonimii, peryfrazy i eufemizmu. Tak rozumianą — oczywiście w szerszym znaczeniu — przenośnię jako termin nadrzędny, można byłoby zdefiniować w sposób następujący: metafora jest to wyrażenie językowe, które, aby zostało właściwie zrozumiane, musi zostać zmienione znaczeniowo w stosunku do swego dotychczasowego sensu, lub w którym należy z tych samych względów zmienić wartość składnika, jeśli metafora jest nazwą złożoną lub zdaniem. Definicja ta opiera się na opozycji znaczenia przenośnego i znaczenia dosłownego. Należy zatem rozpatrzyć zagadnienie dosłownego sensu wyrażen i określić, kiedy zmiana wartości semantycznej mieści się jeszcze w ramach dotychczasowego sensu, a kiedy przechodzi w nową, metaforyczną

¹¹ S. Skwarczyńska: *Wstęp do nauki o literaturze*, Warszawa 1954, t. II, s. 253 i 259. M. Grzędzielska: *Małe i wielkie metafory*, „Pamiętnik Literacki”, 1971, z. 4, s. 97—112.

¹² Terminami: „metafora o charakterze animizującym” i „metafora o charakterze antropomorfizującym” posługują się autorzy *Stylistyki polskiej*, zob. Kurkowska, Skorpuka: *op. cit.*, s. 196.

jakość. W przypadku konstrukcji metaforycznych okazuje się, że znaczenie całości nie jest prostą funkcją znaczeń wyrażań składowych. A na takim, określanym jako atomistyczne, stanowisku stoi przytłaczająca większość teorii semantycznych. Nic też dziwnego, że teorie te nie uwzględniały dotychczas zjawiska metafory, gdyż nie mają one w ogóle możliwości badania omawianego problemu. Dekodowanie, rozszyfrowywanie metafory polega na wyznaczeniu wartości semantycznej składników wyrażenia złożonego na podstawie znaczenia całości. Takie podejście do znaczenia wyrażań jest właściwe holistycznym teoriom w semantyce. Wydaje się więc, że zagadnienie przenośni może być owocnie badane na gruncie tych właśnie teorii.

GŁÓWNE TEORIE METAFORY

W stylistyce istnieje cały szereg różnorodnych teorii metafory. Za Blackiem, autorem książki *Models and Metaphors*,¹³ wyróżnić wśród nich można trzy główne: substytucyjną teorię metafory, porównaniową i interakcyjną.

Zwolennicy teorii substytucyjnej twierdzą, że wyrażenie metaforyczne zastępuje wyrażenie czy zespół wyrażań literalnych. Zamiast więc wyrazu dosłownego (L), który autor ma na myśli, zostaje wprowadzony inny — metaforyczny (M). Zadaniem czytelnika jest odwrócić substytucję i, spotykając w tekście (M), myśleć o (L). Tak więc „zrozumienie metafory przypomina poniekąd odcyfrowywanie kodu czy rozwikłanie zagadki”.¹⁴ Metafora jest zgodnie uznawana za ozdobę, a jej zadaniem ma być bawienie czytelnika czy odwracanie jego uwagi od głównego przedmiotu wypowiedzi. Tak więc wytarte w ciągłych analizach na gruncie stylistyki anglosaskiej zdanie — „Ryszard jest lwem”, przytaczane z niechęcią przez Blacka, znaczy tyle samo, co zdanie „Ryszard jest dzielny”. Z odrębnym przypadkiem mamy do czynienia wówczas, gdy w danym języku nie ma (L) — literalnego określenia jakiegoś przedmiotu, wówczas zadaniem metafory jest wzbogacanie słownika (np. w języku angielskim taką funkcję pełni wyrażenie dawniej metaforyczne „noga kąta” — odpowiada to polskiemu określeniu „ramię kąta”).

Teoria ta interpretuje metaforę bardzo powierzchownie, nie wyjaśniając jednocześnie, dlaczego taki a nie inny literalny odpowiednik wyrażenia metaforycznego ma w jego miejsce wstawić czytelnik. Związana jest, jak sądzę, z poglądem, iż znaczenia słów są stałe i raz na zawsze

¹³ M. Black: *Models and Metaphors, Studies in Language and Philosophy*, Ithaca, New York 1962.

¹⁴ M. Black: *Metafora*, „Pamiętnik Literacki”, 1971, z. 3, s. 223.

ustalone. Skoro jednak (M) jest zastępowalne jednoznacznie, to ma ono również swoje stałe dodatkowe znaczenie. A to odnosić się może tylko do tzw. metafor wytartych.

Taki pogląd, jak twierdzi Black, pokutuje w pracach większości krytyków i autorów rozpraw na temat metafory. Na gruncie polskim zbliżone twierdzenia odnaleźć można w *Nauce o literaturze* J. Krzyżanowskiego.

Za odmianę teorii substytucyjnej uważa Black teorię, którą nazywa porównaniową. Jest to najstarsza rodowodem koncepcja sformułowana już przez Arystotelesa. Rozpatrywał on metaforę, najogólniej biorąc, od strony formalnej, twierdząc m.in., że metafora jest skróconym porównaniem, w którym pominięte zostały wyrażenia spajające, np. jak na kształt, niby, podobnie jak itp. To twierdzenie wyodrębnione przez kontynuatorów spośród uwag Arystotelesa na temat metafory odnosi się oczywiście tylko do metafory właściwej. Na temat tropów, które później nazwano synekdochą i metonimią wypowiadał się oddzielnie. Przekształcanie znaczeń dosłownych dokonuje się więc przez zestawienie wyrażen o podobnych znaczeniach. Jeżeli czytelnik odkryje podstawę porównania, a więc cechę, która tłumaczy takie zestawienie, będzie mógł uczynić dalszy krok i dojść do znaczenia dosłownego, które autor zakodował w metaforze. Zgodnie więc z teorią porównaniową, przenośnię „Ryszard jest lwem” należałoby rozumieć jako „Ryszard jest jak lew” (w byciu dzielnym).

Szerszego rozpatrzenia wymaga więc kwestia wyrażania znanych i nieznanych dotąd podobieństw między desygnatami, zestawianych w metaforze wyrażen. Teoria porównaniowa dobrze wyjaśnia, dlaczego konstrukcja metaforyczna została stworzona, na jakiej zasadzie zestawiono określone wyrażenia. Aby scharakteryzować zaś w pełni metaforę, trzeba, modyfikując tę teorię, mówić także o uchwyceniu niepodobieństwa, w czym pomocne mogą być uwagi teoretyków literatury dotyczące odległości semantycznej zestawianych pojęć, czy inaczej „napięcia” między członami metafory.¹⁵

Ostatnią z wymienionych teorii jest teoria interakcyjna. Jej twórcą jest Richards. Od niego pochodzi wyróżnienie w metaforze tematu (tenor) i instrumentu-nosiciela (vehicle).¹⁶ Na przykład, w przenośni „fiolki oczu” tematem, czyli przedmiotem, o którym się mówi, są oczy, instru-

¹⁵ Pojęcia „napięcia” między członami metafory używa np. Monroe C. Beardsley. Zob. M. C. Beardsley: *Metaphor* [w:] *The Encyclopedia of Philosophy*, New York 1967, vol. 5, s. 284—289.

¹⁶ Polskie odpowiedniki terminów „tenor” i „vehicle” pochodzą z pracy Jerzego Strzetelskiego. Zob. J. Strzetelski: *Angielskie i amerykańskie badania nad metaforą*, „Pamiętnik Literacki”, 1966, z. 1, s. 295—326.

mentem zaś określającym oczy są fiołki. Metafora powstaje wówczas, gdy myśli o obu tych różnych przedmiotach współdziałają ze sobą. Efektem tego jest wytworzenie nowego znaczenia. Zmiana znaczenia dokonuje się przez zespolenie myślowe, przez twórcę czy czytelnika, niektórych cech konotacji dosłownych, wyrażen wchodzących w skład metafory.

Black, kontynuując myśli Richardsa, odrzuca sugestię odwoływania się do znaczeń dosłownych. Aby zrozumieć na przykład metaforę „Człowiek jest wilkiem”, nie trzeba znać dosłownego, słownikowego znaczenia słowa „wilk”, a jedynie — jak to nazywa — „system banalnych skojarzeń” przyporządkowany wyrażeniu w danym języku. Na podstawie systemu banalnych skojarzeń słowa „wilk” buduje się nowy układ cech dotyczący człowieka. Pozostaje on poza zestawem banalnych cech, które łączymy z dosłownym użyciem nazwy „człowiek”. Metaforę, jak pisze, można porównać do filtru czy ekranu. Przedmiot jawi się na tle linii wyznaczających strukturę ekranu. Siatka owych linii na ekranie — to system banalnych skojarzeń słowa.

Teoria ostatnia, jak się wydaje, jest teorią bardziej psychologiczną niż stylistyczną. Opisuje raczej procesy myślowe, niż reguły operowania i tworzenia wyrażen. Poza tym, czego nie należy traktować jako zbyt poważny zarzut, teoria ta, mówiąc o przenośni jako o filtrze czy ekranie, na którym jawi się dany przedmiot, wyjaśnia metaforę metaforycznie. Cenne jest bez wątpienia spostrzeżenie, że znaczenie metaforyczne jest nową jakością i że tworzy się je w oparciu o pewne banały, czy, jak to określa M. Przełęcki, wiedzę przysłowiową, związaną z desygnatami danego wyrażenia w języku¹⁷. Pytaniem jednak, które się tu nasuwa, jest zagadnienie, czy metafora opiera się na owej wiedzy przysłowiowej. Jak się wydaje, nie wykluczone jest, że także ją tworzy.

Na koniec dodać należy, że teoria substytucyjna i interakcyjna odnoszą się do metafory w szerszym znaczeniu, zaś porównaniowa jest w gruncie rzeczy teorią metafory właściwej.

METAFORA W NAUCE I STOSUNEK LOGIKI DO METAFORY

Metafora jako konstrukcja wieloznaczna, obrazowa i często nacechowana emocjonalnie nie jest pożądana w języku nauk ścisłych. Niechętny stosunek do niej jest zrozumiały, gdy weźmie się pod uwagę, że postulowanymi wyróżnikami stylu naukowego ma być jednoznaczność i ścisłość w wyrażaniu myśli. Z drugiej jednak strony, metafora funkcjonuje tu jako rezultat wstępnego, intuicyjnego jeszcze uchwycenia cech danego

¹⁷ M. Przełęcki: *O metaforze w filozofii* [w:] *Moralność i społeczeństwo*, Księga Jubileuszowa dla Marii Ossowskiej, Warszawa 1969, s. 9—26.

zjawiska. W początkowych stadiach rozwoju nauki czy krystalizacji jakiejś teorii, terminy i pierwsze uogólnienia zaczerpnięte z języka potocznego miały charakter metaforyczny, np. pole, siła, natura unika próżni. Niedookreśloność z tym związana zostaje usunięta wraz z wprowadzeniem definicji, zaciera się także i zanika obrazowość w miarę upowszechniania terminu, i w rezultacie zaczyna on funkcjonować jak każde inne, nie obciążone metaforyczną genezą wyrażenie. Przenośnie oddają także nieocenione usługi w dydaktyce, uplastyczniając i przybliżając treści przedstawiane.

Logicy przestrzegają jednak przed posługiwaniem się wyrażeniami metaforycznymi, gdyż prowadzić to może do różnego rodzaju błędów logiczno-językowych, np.: 1) błędu figuralnego myślenia, gdy obrazowe metaforyczne sformułowanie zostanie zrozumiane przez odbiorcę dosłownie, 2) ekwiwokacji, gdy autor wypowiedzi posługuje się kilkakrotnie wyrażeniem w różnych znaczeniach, nie rozróżniając ich, 3) nagromadzenia metafor, co może powodować, iż cała wypowiedź stanie się niezrozumiała. Filozofowie z kręgu logicznego pozytywizmu odmawiają także wyrażeniom metaforycznym wartości poznawczej. Nie są to, według nich, zdania, o których można orzec, że są prawdziwe lub fałszywe, gdyż słowo użyte metaforycznie zostaje pozbawione jakiegokolwiek określonego znaczenia. Staje się, jak to określa Carnap, „pustą łuską”. Badając ten problem, M. Przełęcki dochodzi do wniosku, że tak nie jest, bowiem wypowiedzi metaforyczne dadzą się weryfikować po przełożeniu ich na zdania literalne. Ponieważ dana wypowiedź metaforyczna Z może mieć kilka różnych interpretacji, przyjąć należy, że adekwatny przekład jej znaczenia poznawczego jest klasą parafraz dosłownych: $[Z_1^*, Z_2^*, \dots, Z_n^*]$. Jeżeli każda z parafraz jest zdaniem prawdziwym, bądź każda jest zdaniem fałszywym, to prawdziwa albo fałszywa jest także wypowiedź Z . Gdy jednak pewne przekłady okażą się prawdziwe, a inne fałszywe, to wypowiedź Z jest zdaniem nierozstrzygalnym. Wypowiedź taką można by zaliczyć do klasy zdań niedookreślonych, zawierających terminy częściowo tylko definiowalne.¹⁸

Ogólnie jednak biorąc, problem metafory nie był, jak dotąd, dla logiki problemem badawczym. Za autorów pionierskich prac o charakterze logicznym w tej dziedzinie uznać należy: J. Pelca, M. Przełęckiego i J. Kmitę.¹⁹

¹⁸ Przełęcki: *op. cit.*

¹⁹ J. Pelc: *Zastosowanie funkcji semantycznych do analizy pojęcia metafory* [w:] *Rozprawy logiczne, Księga pamiątkowa ku czci profesora Kazimierza Ajdukiewicza*, Warszawa 1964, s. 123—153. Przełęcki: *op. cit.* J. Kmita: *O wartości poznawczej dzieła literackiego*, „*Studia Filozoficzne*”, 1963, nr 1, s. 87—111. J. Kmita: *Podstawy semantycznej koncepcji rzeczywistości przedstawionej w dziele literackim*, „*Studia Filozoficzne*”, 1966, nr 1, s. 63—91.

JERZEGO PELCA ANALIZA POJĘCIA METAFORY

Analizy pojęcia metafory przy użyciu pojęć logicznych dokonał Jerzy Pelc. Została ona zawarta w pracy *Zastosowanie funkcji semantycznych do analizy pojęcia metafory*. Autor stwierdza, że metafora jest pewnym szczególnym przypadkiem występowania znaków jako takich. Pierwszym i najważniejszym krokiem do skonstruowania teorii metafory jest zastosowanie przy jej badaniu funkcji semantycznych. „Wydaje się bowiem — jak pisze — że budowa fundamentów logicznych jest najlepszym przygotowaniem przedsięwzięć tego typu.”²⁰ Narzędziami, którymi Pelc posługuje się podczas analizy, są następujące pojęcia — w znaczeniach najczęściej przyjmowanych w logice: znak, desygnowanie, desygnat, denotowanie, denotacja, znaczenie czyli konotacja, cecha swoista, cecha istotna, cecha osobliwa, wypowiedzianie, zastępowanie i język.

Pelc bierze pod uwagę trzy wyrażenia: W , W_1 , W_2 . W — to wyrażenie metaforyczne (np. gwiazdy oczu), W_2 — jest jego literalną parafrazą (oczy błyszczące i piękne), W_1 — niemetaforycznym odpowiednikiem W („gwiazdy” — o ciałach niebieskich). Tworzy figurę, którą nazywa „trójkątem semantycznym”. Wierzchołkami tego trójkąta są wyrażenia W_1 , W_2 , W . Pelc bada następnie relacje między tymi wyrażeniami. Analizą objęte zostały wszystkie tropy mieszczące się w zakresie metafory w szerszym znaczeniu. Sposób podejścia badacza do problemu przenośni spróbuję ukazać na przykładzie wyników analizy metafory właściwej. Tak więc relacja W — W_1 , bądź W_1 — W charakteryzuje się tym, że wyrażenia „gwiazdy” (o oczach) i „gwiazdy” (o ciałach niebieskich) są równokształtne oraz różnoznaczne. Z wyrażenia W_1 przez modyfikację znaczeniową powstało W . Przy pomocy stosunków i własności semantycznych omawianych wyrażen można więc opisać proces metaforyzacji. Relacja W — W_2 bądź W_2 — W zachodzi z kolei między wyrażeniami różnokształtnymi oraz równoważnymi lub równoznacznymi („gwiazdy” o oczach, „oczy błyszczące i piękne”). Funkcje semantyczne tych wyrażen wyznaczają stosunek zastępowania między nimi. Ostatnia z rozpatrywanych relacji zachodzi między W_2 a W_1 bądź W_1 a W_2 („gwiazdy” o ciałach niebieskich a „oczy błyszczące i piękne”). Charakteryzuje ją różnokształtność oraz różnoznaczność, poszczególne relacje semantyczne zaś wyznaczają strukturę porównania (oczy jak gwiazdy).

Po tym bardzo skrótowym omówieniu koncepcji Pelca, kilka uwag na jej temat. Autor zauważa, że taki sposób analizy da się również zastosować do metafory genetycznej, bowiem jest ona, według niego, również metaforą. Natomiast stanowisko reprezentowane w tej pracy jest

²⁰ Pelc: *op. cit.*, s. 124.

inne — metafora genetyczna była lecz nie jest metaforą. Analiza Pelca byłaby więc w tym przypadku za szeroka. Poza tym czytelnik nie dowiaduje się, dlaczego nazwa „gwiazdy” czasem odnosi się do ciał niebieskich, a innym razem określa piękne i błyszczące oczy. Niezbędne jest tu, niewątpliwie, określenie literalnego sensu wyrażenia.

PERSPEKTYWY BADAŃ NAD METAFORĄ

Zagadnienie metafory, mimo wielu opracowań, nie zostało do tej pory rozpatrzone w sposób nie budzący wątpliwości. Liczne pytania, jakie się nasuwają, dotyczące statusu metafory, różnicy między znaczeniem metaforycznym a dosłownym, a następnie sposobu konstruowania przenośni, wyznaczania przez odbiorcę jej sensu oraz cały szereg innych, powinny być podjęte przez dyscypliny o ogólniejszym przedmiocie niż język poetycki. Niedostrzeżenie omawianego problemu przez ogólne teorie języka tłumaczyć można panującymi tendencjami atomistycznymi, czego przykładem są badania gramatyki generatywnej, tak w zakresie syntaktyki, jak i semantyki języka. Wydaje się, że metody atomizmu mogłyby być pomocne, ale tylko we wstępnej fazie rozważań, następny etap zaś — to badanie wyrażenia metodami semantyki holistycznej. Gdy znaczenie metaforycznego wyrażenia zostało określone jako funkcja literalnych znaczeń wyrażań składowych, np. gdy rozumiem już dosłownie zdanie „Ryszard jest lwem” następuje moment zaskoczenia spowodowany niezgodnością tego zdania ze znanym stanem rzeczywistości: Ryszard jest przecież człowiekiem. W tej sytuacji odrzucamy dotychczasowe znaczenie słowa „Lew”, szukając dla niego takiego znaczenia, które uczyniłoby zdanie „Ryszard jest lwem” prawdziwym. W poszukiwaniu tym kierujemy się wytyczną, że powinno zachodzić jakieś podobieństwo między Ryszardem a lwem. Naszkicowany proces ustalania znaczenia słów metaforycznych nie mieści się w metodach atomizmu, obejmujących znaczenia złożeń, jako funkcji znaczeń wyrażań składowych. Wydaje się, że te postulaty wytyczają najodpowiedniejszy program badań nad metaforą.

РЕЗЮМЕ

До настоящего времени метафорой занимались прежде всего исследователи поэтического языка. Они сформулировали три главные теории метафоры: субституционную, сравнительную и интеракционную. Однако метафора выступает не только в поэзии, она — общеязыковое явление. Все выражения языка можно разделить на выражения метафоричные и неметафоричные. Метафоричные — это значит актуальные (временные и обычные), к неметафоричным следует отнести генетические и лексикальные метафоры, где вторые

являются разновидностью первых. Термин „метафора” должен применяться к выражениям, не превышающим размера предложения (к предложениям, сложным названиям и однословным выражениям переносного характера). Более сложные, но подобные выражения должны определяться по-другому. Метафорическое значение можно дефинировать только через оппозицию по отношению к дословному значению. Исследования над метафорой должны быть начаты общей теорией языка. Однако до сих пор семантические теории органичивались только исследованиями дословных значений. Но так как метафорическое значение не является функцией дословных значений, то доминирующие в общей теории языка атомистические методы должны быть дополнены методами холистической семантики.

S U M M A R Y

Metaphor has been studied so far particularly by scholars dealing with the language of poetry. Three main theories of metaphor have been formulated on the grounds of stylistics: substitutional, comparative and interactional. However, metaphor is not a phenomenon restricted to poetry alone. It is characteristic of language in general. With this in view, all linguistic expressions may be divided into metaphorical and non-metaphorical, metaphorical meaning current metaphors (customary and extemporaneous) and non-metaphorical denoting both genetic and lexicalized metaphors. The term 'metaphor' should be used to denote expressions not longer than a sentence (i.e. utterances, compounds and individual lexical items with figurative connotations). More complex sequences of a similar character should be termed differently. Metaphorical meaning may be defined only in opposition to literary meaning. The studies of metaphor should be undertaken within the general theory of language. However, the semantic theories so far have been limited in scope to cover only literary meanings. As metaphorical meaning is not a direct function of literary meaning, the atomistic procedures prevailing in current linguistics should encompass some methods of holistic semantics.